

Adriaens P., Muusse M., Dubois P.J., Jiguet F. 2022. Gulls of Europe, North Africa, and the Middle East. An Identification Guide. Princeton University Press. Princeton and Oxford. ISBN-13: 978-0-691-22283-7

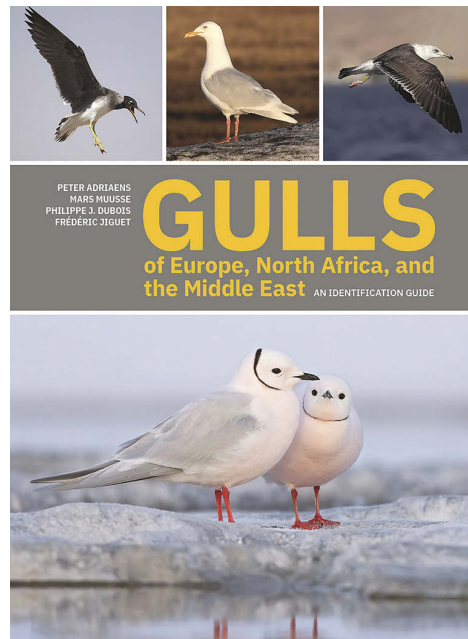
Tadeusz Stawarczyk

Muzeum Przyrodnicze UWr., Sienkiewicza 21, 50-335 Wrocław

Ornitologdy i miłośnicy ptaków dzielą się z grubsza na tych, którzy są zafascynowani mewami i mogą godzinami wpatrywać się w ich stada by wyłowić jakiś rzadszy czy trudniejszy do identyfikacji gatunek, i tych, którzy za nimi nie przepadają i na widok stada mew odwracają wzrok. Dla tych pierwszych identyfikacja trudnych gatunków mew, mnogość szat, czy szczegółowa analiza detali upierzenia stanowi wyzwanie, a ci drudzy łatwo się zniechęcają do ich obserwowania, bo „nie ogarniają” tych wszystkich skomplikowanych szczegółów ich wyglądu. Mewy są grupą bardzo jednorodną i nawet laik potrafi zidentyfikować ptaka jako mewę. Ale już stwierdzenie jaka to mewa, zwłaszcza w przypadku dużych gatunków, bywa problematyczne i znam wielu obserwatorów, którzy zamiast oznaczania gatunku, poprzestają na określeniu „duża mewa”.

Mewy doczekały się już wcześniej kilku szczegółowych przewodników do ich oznaczania, począwszy od przełomowej książki P.J. Granta z roku 1982. Niewiele jest grup ptaków, którym poświęcono tyle uwagi i można by zadać pytanie czy jest nam potrzebna kolejna tego typu książka. Większość poprzednich przewodników zawierała tablice barwne, ewentualnie wzbogacone o zestawy fotografii. Tymczasem omawiana książka jest przewodnikiem fotograficznym zilustrowanym ok. 1400 fotografiami, których dobór w zupełności powinien zaspokoić nasze oczekiwania. Przewaga zdjęć nad ilustracjami artystów grafików polega na tym, że skomplikowane wzory na piórach często występujące u młodoctwianych mew, które trudno precyzyjnie zilustrować, są w omawianej książce zaprezentowane na zestawach zdjęć pokazujących osobniki w najróżniejszych ujęciach.

Trwający kilka lat cykl kolejnych pierzeń, które przechodzą płynnie jedno w drugie poprzez szaty przejściowe, a do tego znaczna zmienność indywidualna, powodują, że



niemal każdy osobnik mewy wygląda nieco inaczej. Do identyfikacji istotne stają się więc nie tylko cechy ubarwienia, lecz także często ulotne różnice w sylwetkach i proporcjach ciała, czy ubarwienie części nieopierzonych. W przewodnikach do rozpoznawania ptaków wizerunki mew pozwalają zwykle tylko na rozpoznawanie typowych szat, ale często nie jest to wystarczające do identyfikacji konkretnego osobnika, co łatwo może prowadzić do zniechęcenia przy próbach oznaczania, bo nie rozpoznajemy na rysunkach dokładnie takiego osobnika, jakiego obserwujemy. Punktem wyjścia przy oznaczaniu mew jest prawidłowe określenie wieku ptaka na podstawie wyglądu przepierzonych już partii upierzenia oraz skomplikowanego rysunku na poszczególnych partiach piór, dlatego tak ważne jest opanowanie wzorców pierzenia, które przebiega odmiennie u małych, średnich i dużych gatunków mew. Temu zagadnieniu poświęcony jest wstęp książki, z którym warto się zapoznać.

Tytuł książki sugeruje, że omawia ona tylko gatunki z zachodniej Palearktyki, ale w rzeczywistości przedstawia również wszystkie gatunki północnoamerykańskie zalatujące do Europy. Każdy z 45 taksonów jest zaprezentowany w podobnym schemacie. Najpierw ogólna charakterystyka wielkości i sylwetki, a następnie omówienie szaty dorosłej i kolejnych szat młodocianych. Na każdym wizerunku ptaka strzałki wraz z krótkimi opisami wskazują najważniejsze cechy. Dla każdej z szat na osobnym panelu przedstawiono gatunki podobne w odpowiednich szatach, co bardzo ułatwia analizę różnic.

Książka omawia nie tylko gatunki, lecz także szereg podgatunków rozpoznawalnych w terenie. Mamy więc przedstawione aż trzy formy mewy siwej *Larus canus* (*canus*, *heinei*, *kamtschatschensis*), dwa podgatunki mewy polarnej *L. glaucooides* (*glaucooides* i *kumlieni*), pięć podgatunków mewy żółtonogiej *L. fuscus* (*fuscus*, *intermedius*, *graellsii*, *heuglini*, *barabensis*), a także „mewę azorską” *L. michahellis atlantis*. Dwa taksony potraktowano jako odrębne gatunki, a mianowicie mewę alaskańską *L. brachyrhynchus* i mewę arktyczną *L. thayeri* – co nie jest poglądem powszechnie przyjmowanym. Poważnym problemem identyfikacyjnym u mew jest ich stosunkowo częsta hybrydyzacja, spowodowana niedawną specjacją i krótkim czasem ewolucji poszczególnych gatunków oraz ich bliskim pokrewieństwem genetycznym. Z tego powodu stosunkowo często możemy spotykać w terenie hybrydy, których wygląd nie pasują do żadnego gatunku. W zwykłych przewodnikach temat ten był dotychczas całkowicie pomijany. Choć oznaczanie mieszańców jest trudne, to w omawianym przewodniku po raz pierwszy poświęcono im dużo uwagi i mamy rozdziały dotyczące hybryd śmieszki *Chroicocephalus ridibundus* z mewą czarnogłową *Ichthyaetus melanocephalus* oraz mieszańców pomiędzy różnymi gatunkami dużych mew.

Rozmieszczenie gatunków zachodniopalearktycznych jest przedstawione na mapkach, natomiast pozostałych tylko omówione. Mapki zdają się precyzyjne odzwierciedlać zasięgi gatunków, ale niestety w przypadku rozmieszczenia mewy białogłowej *L. cachinnans* w Polsce jest ono błędne i zupełnie nieaktualne, a jednocześnie identyczne z mewą romańską *L. michahellis*, co oczywiście jest niezgodne z prawdą. Ponadto na mapce mewy małej *Hydrocoloeus minutus* wskazano dwa miejsca lęgowe w Polsce, które od dawna są nieaktualne.

Książka jest bardzo przyjazna w odbiorze. Widać, że autorzy to prawdziwi eksperci od identyfikacji mew. Mają nie tylko ogromną wiedzę, ale potrafią ją przekazać w przystępnej formie. Opisy szat skupiają się na najistotniejszych szczegółach wyglądu. W przypadku wielu gatunków najważniejsze cechy diagnostyczne w poszczególnych szatach są wręcz wypunktowane i nie trzeba ich wyławiać ze szczegółowych opisów. Dobór zdjęć jest w pełni satysfakcjonujący, a ich jakość znakomita, więc książka cieszy oko i zachęca

do jej wertowania. Choć trzeba przyznać, że do zgłębienia zawartej tam wiedzy nie wystarczy pobieżne jej przejrzanie. Warto poświęcić trochę czasu na analizę fotografii i zamieszczonych obok nich cech diagnostycznych. A potem już tylko praktyka terenowa by przetestować zdobytą wiedzę. A wtedy może okazać się, że mewy nie są takie trudne i daje się je oznaczać, tak jak i inne gatunki ptaków.

Dla miłośników mew książka ta z pewnością będzie ważną pozycją w ich bibliotece, a inni może przekonają się, że większość mew jest oznaczalna – wystarczy tylko spróbować.